

WYBORY DO SENATU

Przed tygodniem zamieściliśmy pełne listy kandydatów w wyborach do Sejmu RP z okręgu nr 36, w którym głosują mieszkańcy powiatu ostrzeszowskiego. Pora na przedstawienie kandydatów do Senatu.

Wybory do Senatu rządzą się trochę innymi prawami niż do Sejmu. Tu kandydaci startują w okręgach jednomandatowych, których mandaty nie głosujemy na listę (jak do Sejmu), tylko na konkretną osobę. Oczywiście jest, że kandydatów tych także w większości

zgłaszają poszczególne partie lub koalicje i przez to też wybrani senatorowie reprezentują daną partię, jednakże w wyborach do senatu zdarzają się również kandydaci niezależni, reprezentujący lokalne środowisko. W poprzednich wyborach mandat senatora uzyskało czterech takich kandydatów.

W wyborach do Senatu mieszkańcy powiatu ostrzeszowskiego głosują na osoby kandydujące w okręgu nr 95, czyli w okręgu, który tworzą powiaty: kępiński, krotoszyński, ostrowski i ostrzeszowski.

W naszym okręgu do Senatu kandydują:

ŁUKASZ MIKOŁAJCZYK - parlamentarzysta, członek partii Prawo i Sprawiedliwość, mieszkaniec Ostro-



wa Wlkp., w obecnej kadencji senator RP. W wyborach 2015 r. uzyskał 36,68% głosów, pokonując trzech innych kandydatów.

EWA MATECKA - archeolog, bezpartyjna, mieszkanka Ostrowa Wlkp. Do wyborów zgłoszona została przez Koalicję Obywatelską (PO, Nowoczesna, Zieloni).

Zatem, chcąc wybrać kandydata do Senatu RP, wystarczy tylko w kratce obok nazwiska jednej z tych osób postawić znak „X”.

K.J.



Wypadek na budowie

W środę (18.09), po godz. 8.00, KPP w Ostrzeszowie otrzymała zgłoszenie o wypadku z udziałem pracownika, do którego doszło na placu budowy w gminie Mikstat.

Na prywatnym terenie, gdzie znajdował się plac budowy, 39-letni pracownik (mieszkaniec woj. dolnośląskiego), kierując maszyną budowlaną (tzw. „zwyżką”), wykonywał niewłaściwe manewry oraz nie zachował ostrożności, w wyniku czego maszyna przygnoła do ściany 26-letniego pracownika (mieszkaniec woj. opolskiego). Pokrzywdzonemu natychmiast udzielono pomocy medycznej. Niezbędna była również hospitalizacja.

Okazało się, że sprawca był nietrzeźwy (pół promila).

Funkcjonariusze o zdarzeniu poinformowali również Państwową Inspekcję Pracy.

Dalsze postępowanie prowadzone jest pod nadzorem prokuratora.

Odpowie za dwa przestępstwa

18 września w Bledzianowie policjanci zatrzymali do kontroli drogowej renowat clio. Samochodem kierował 64-letni mieszkaniec gminy Ostrzeszów.

Podczas kontroli wyszło na jaw, że, prowadzący renowat, 64-latek nie stosował się do orzeczenia sądownego zakazującego mu kierowania pojazdami, a do tego kierował, będąc pod wpływem alkoholu - przeprowadzone badanie wykazało promil.

Policjanci uniemożliwili sprawcy dalszą jazdę.

Mężczyzna odpowie za dwa przestępstwa - kierowanie w stanie nietrzeźwości oraz niestosowanie się do orzeczenia sądu.

Narkotyki, alkohol...

W sobotę, 21 września (sobota), po godz. 8.00, ostrzeszowski kryminalni zatrzymali w Bobrownikach pojazd marki BMW. Osobówką kierował 22-letni mieszkaniec gminy Grabów n. Prosną. Mężczyzna był nie tylko pod wpływem alkoholu (ponad pół promila), ale także środka odurzającego. Funkcjonariusze znaleźli przy nim również 10 gramów marihuany.

Podejrzany został zatrzymany w areszcie do dyspozycji prokuratora. Za trzy przestępstwa odpowie przed sądem.

Znaleziono klucze

W piątek (20 września, przed godz. 11.00) na ul. Powstańców Wlkp. w Ostrzeszowie (między rondem a przejazdem kolejowym) znaleziono saszetkę z kluczami.

Kontakt: redakcja „CZO”, tel. 62/730-14-90 lub osobiście ul. św. Mikołaja 16.



ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż

Nasze produkty są znakowane znakiem jakości C i produkowane są zgodnie z normą PN-EN 12839:2012

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851;
www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00
(produkcja i sprzedaż)

OGRODZENIA BETONOWE · WIATY · GARAŻE · PANEL
OGRODZENIOWY · SIATKA OGRODZENIOWA

RATY

SONDA

Kampania wyborcza

Rozm. A. Plichta
Fot. S. Szmatuła



Witold Rychnak przedsiębiorca

Kampanie, które ja pamiętam, nigdy nie były czyste, więc przyzwyczajono nas do tego, że przebiegają one w ostry, nieelegancki sposób. Staram się nie zwracać na nie uwagi, bo to tylko generuje we mnie negatywne emocje. Interesuję się polityką, jednak polska polityka jest specyficzna, nie przystaje do tego, co jest na świecie. Proszę zauważyć, że w Kanadzie, jeżeli poparcie dla premiera jest poniżej pewnego poziomu, to premier podaje się do dymisji. U nas takich zwyczajów nie ma.

Co do kwestii osobistych, podnoszonych podczas kampanii wyborczych, to uważam, że jeżeli ktoś nie dopuścił się żadnego przestępstwa, to nie powinniśmy się tym zajmować.

Jeśli chodzi o naszych lokalnych kandydatów, to mam mieszane uczucia. Niektórzy, np. z Kępna, Sycowa dbają o swój elektorat, miejsca skąd pochodzą, ale, niestety, nie zauważam tego u naszych kandydatów.



Jakub Szczygieł uczeń I LO

Jak najbardziej jestem zainteresowany kampanią wyborczą, która jest obecnie prowadzona w kraju, aczkolwiek nie przebiega ona w sposób, w jaki powinna być prowadzona. Nie jest merytoryczna - polega wyłącznie na wzajemnym przerzucaniu się różnego rodzaju epitetami przez przeciwników politycznych. Niestety obecnie kampanie opierają się na hejcie - rząd wytyka to, co działa się przez ośmioletnią kadencję PO-PSL, a opozycja buduje negatywne emocje zamiast przedstawić program.

Moim zdaniem obowiązkowy udział w wyborach nie jest rozwiązaniem dla niskiej frekwencji. Polacy mają taki charakter, że czując przyćmienie, unikaliby wyborów, przez co osiągnęlibyśmy odwrotny skutek.

Zainteresowanie polityką jest w naszym kraju na dość wysokim poziomie, jeżeli chodzi o emocje i obecność, ale na niskim poziomie merytorycznym. To jest główny problem - ludzie interesują się skandalami zamiast czymś naprawdę istotnym.

Myszę, że kierowanie się obietnicami wyborczymi zależy od cech indywidualnych - są obietnice, w które niektóre osoby wierzą, inne nie. Niewątpliwie czynnik lokalny, wyjście do ludzi jest ważnym argumentem podczas kampanii, mówi się nawet, że ilość uściśniętych dłoni jest liczbą głosów.



Kinga Tekieli nauczycielka

Myszę, że ludzie są poruszeni - mamy partię polityczną, która wie, gdzie prym, jest pewna swego. Staram się śledzić, co się dzieje, gdyż mam zamiar iść na wybory i oddać głos zgodnie z własnym sumieniem. Jeśli chodzi o uczestnictwo w wyborach, to uważam, że nie możemy ludziom niczego narzucać, możemy tylko cały czas zachęcać. Według mnie to obowiązek każdego obywatela, który zawsze spełniam. Jeśli ktoś nie idzie na wybory, to nie powinien później krytykować ani chwalić - po prostu nie powinien zabierać głosu. Niska frekwencja bierze się stąd, że ludzie nie czują odpowiedzialności za swój kraj, twierdzą, że to ich nie dotyczy. Sądzę, że ktoś za nich decyduje, ich wybór nic nie znaczy.

Według mnie hejt jest obecny w kampanii, partia rządząca rywalizuje z opozycją. Nie podoba mi się narracja, w jakiej to wszystko jest prowadzone. Dopóki wybory się nie odbędą, to żadna partia nie powinna być pewna wygranej, a już na pewno nie powinna o tym mówić publicznie. Ludzie chcą wierzyć w obietnice wyborcze i to pozwala im zagłosować tak, a nie inaczej. Z drugiej strony, jeśli nie będziemy na nie zwracać uwagi, to z frekwencją będzie jeszcze gorzej.



Zygmunt Boryczka pracownik fizyczny

Ludzi interesuje ta kampania i przypuszczam, że na wyborach będzie duża frekwencja. Powinniśmy coś zrobić, aby frekwencja wyborcza wzrastała. Przymus państwowy źle się kojarzy, ale może jakieś kary do zapłaty zdałyby egzamin? Polacy nie przykładają zbyt wiele wagi do wyborów, zakładają, że ci, co mają wygrać, to wygrają, a to tak nie działa - gdyby ludzie szli na wybory, mogłoby to wyglądać inaczej, zmieniłyby się proporcje.

Nie znam się na polityce, ale w kampanii zauważam dużo mowy nienawiści. Mówi się: „a oni tyle czasu rządzą i nic nie zrobili, a wy zrobiliście tamto” - takie coś mi się nie podoba. Nie powinniśmy także interesować się osobistym życiem kandydatów - to ich prywatna sprawa. Oczywiście czym innym jest łamanie przez nich prawa i popełnienie przestępstwa, w takim przypadku nie powinniśmy mieć możliwości kandydować.

Dla ludzi ważne jest to, że kandydat pochodzi z ich okolicy, postrzegają go jako swojego reprezentanta, który może coś dla nich zrobić. Według mnie obietnice wyborcze przemawiają do ludzi i wpływają na ich głosy. A ze spełnieniem obietnic wyborczych bywa różnie...



Tomasz Grzenda koordynator w firmie zatrudniającej obcokrajowców

Wydaje mi się, że Polaków bardzo interesuje kampania, choć mnie raczej umiarkowanie. Uważam, że polityka to jedno wielkie bagno i nie należy się w nim tąpać. Uważam, że polityka to wielki bałagan. Zdecydowanie w kampanii jest pełno hejtu. Nie podoba mi się zachowanie polityków.

Ostatnio frekwencja na wyborach rośnie, ale wydaje mi się, że wielu ludzi ma podobne do mnie podejście - nie lubi polityki, nie interesuje się nią. Jestem zdecydowanym wolnościowcem i uważam, że nie powinniśmy wprowadzać obowiązkowego uczestnictwa w głosowaniu.

Ludzie bardzo przywiązują wagę do lokalnych kandydatów, jeśli kogoś znają z widzenia, lubią i szanują tę osobę, to są w stanie jej zaufać i oddać na nią głos. Z kolei część Polaków kieruje się przy wyborach obietnicami wyborczymi.